

LAJKERS, Foch

Coś znowu się stało
Ogień w oczach
A z nosa aż leci dym
Jak zwykle jej mało
Znów się wtrąca
Chociaż nie ma czym

Wie wszystko najlepiej
I nie próbuj uświadamiać JEJ
Chyba jej usta zalepię
Pocałunkiem – to najlepszy klej

Ona ma foch
I ciśnienie skacze jej jak Kamil Stoch
Ona ma foch
I każde słowo twe to o ścianę groch
Bo Ona ma foch
Foch
Zamknęła się w norze
I nic nie pomoże na jednego mega focha

Nie próbuj jej zrozumieć
Gdy ciśnienie jej się zmaga
Niech przez myśli ci nie przejdzie
By coś od niej wymagać
Żadne kwiaty czy bielizna
Niech do głowy ci nie wpadnie
Się nie przyzna, chociaż kocha

Coś znowu się stało
Miłość w oczach i tak do mnie klei się
Znowu się się pozmieniało
Albo kochać po prostu znów się chce

Dam jej czego potrzebuje
I jej pokaże miłość jak ze snów
Zanim się foch spotęguje
I nagle zdam sobie sprawę z tego, że znów

Ona ma foch
I ciśnienie skacze jej jak Kamil Stoch
Ona ma foch
I każde słowo twe to o ścianę groch
Bo Ona ma foch
Foch
Zamknęła się w norze
I nic nie pomoże na jednego mega focha